

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lipca 2019 roku w B.

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.450,00 zł (dziesięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.645,00 zł (cztery tysiące sześćset czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 147,80 zł (sto czterdzieści siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód M. T., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w B., wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W. o zapłatę 10.550,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z K. P. umowę przelewu wierzytelności odszkodowawczej w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4 marca 2015 r.,

w wyniku którego pojazd uszkodzowanego marki V. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony z winy sprawcy, objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych. Po zgłoszeniu szkody pozwany miał dokonać na rzecz uszkodzowanego wypłaty kwoty 9.950,00 złotych określając szkodę jako całkowitą. Kwota odszkodowania miała stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed (21.500,00 zł) i po szkodzie (11.550,00 zł). Strona powodowa podniosła, iż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została ustalona na podstawie oferty zakupu pojazdu, do której jednak nie doszło. Nadto powód podał, iż z wyceny zleconej rzeczoznawcy wynikało, iż wartość pojazdu przed szkodą wynosił 26.400,00 zł, a po szkodzie 5.900,00 zł co oznacza, iż pozwany winien wypłacić odszkodowanie w wysokości 20.500,00 zł. Powód wskazał, że

poszkodowany zgłosił szkodę w dniu 5 marca 2015 r., a zatem od dnia 5 kwietnia 2015 r. pozwany miał pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. W dniu 29 czerwca 2015 r. powód doręczył pozwanemu wezwanie do zapłaty, które pozostało bez odpowiedzi.

W dniu 16 lipca 2018 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy – pod sygnaturą akt VIII GNc 2981/18 – wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając sprzeciw pozwany potwierdził, że ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę powstałą z związku ze zdarzeniem z dnia 4 marca 2015 r. w pojeździe marki V. (...)

o nr rej. (...). Nadto wskazał, iż wypłacił poszkodowanemu łączną kwotę 9.950,00 zł z tytułu tzw. szkody całkowitej w związku z czym, poza wypłaconą kwotą dalsze roszczenia powodowi z tego tytułu nie przysługują. W ocenie pozwanego, sam fakt zaistnienia w przedmiotowej sprawie tzw. szkody całkowitej jest bezsporny między stronami. Nadto wskazał, iż teoretyczne wyliczenia i tak nie oddają rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu (zawyżają ją) bowiem z przedłożonej przez poszkodowanego umowy kupna wynika, że nabył on przedmiotowy pojazd w dniu 30 listopada 2014 r. za kwotę 18.700,00 zł tj. o prawie 10.000,00 zł mniej niż wartość pojazdu określona przez powoda. Strona pozwana podniosła również, że poszkodowany miał realną okazję sprzedaży pozostałości pojazdu za kwotę ustaloną przez ubezpieczyciela, jednakże nie zdecydował się on na sprzedaż, ale konsekwencjami tej decyzji obciążył pozwanego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 marca 2015 r. pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność K. P. został uszkodzony z winy sprawcy, który był objęty ochroną ubezpieczeniową (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W.. Poszkodowany zgłosił przedmiotową szkodę pozwanemu, który potwierdził fakt jej otrzymania w dniu 6 marca 2015 r.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód** : zgłoszenie szkody w pojeździe – k. 68 – 69 akt, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody – k. 108

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego ustalił, iż w pojeździe miała miejsce szkoda całkowita. W związku z powyższym wypłacił odszkodowanie w kwocie 10.565,00 zł, na które składała się kwota 9.950,00 zł brutto tytułem szkody całkowitej oraz 615 zł zwrotu kosztów holowania uszkodzonego samochodu. Z decyzji ubezpieczyciela wynikało, iż ustalił on wartość rynkową przedmiotowego pojazdu przed szkodą opiewająca na kwotę 21.500,00 zł brutto oraz wartość pozostałości samochodu, która wynosiła 11.550,00 zł brutto.

Dowód : informacja o szkodzie całkowitej – k. 117 – 117v akt, decyzja z dnia 31 marca 2015 r. – k. 98 – 98v akt, wydruk oferty z portalu handlowego – k. 99 akt, wycena nr (...) – k. 100 – 100v akt.

W dniu 10 kwietnia 2015 r. M. T. zawarł z K. P. umowę sprzedaży wierzytelności, jaka przysługiwała poszkodowanemu przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi

w związku ze zdarzeniem z dnia 4 marca 2015 r., wraz z należnymi roszczeniami ubocznymi (odsetki, koszty ekspertyz i inne). W piśmie z dnia 10 kwietnia 2015 r. poszkodowany zawiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności.

Dowód: umowa przelewu – k. 8 – 11, zawiadomienie wraz z potwierdzeniem nadania - k. 5 akt.

Powód zlecił wykonanie prywatnej wyceny, którą sporządzono w dniu 23 czerwca 2015 r. Z tejże kalkulacji wynikało, iż wartość rynkowa brutto pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), w stanie przed szkodą z dnia 4 marca 2015 r. wynosiła 26.400,00 zł. Wartość pozostałości została określona na 5.900 zł brutto. Z kalkulacji wynikało, że różnica pomiędzy

w/w wartością pojazdu przed szkodą, a wartością samochodu w stanie uszkodzonym ustalona na dzień 4 marca 2015 r. wynosi 20.500,00 zł brutto.

Dowód: wycena nr: (...) wraz z arkuszami – k. 15 – 20 akt.

W piśmie datowanym na dzień 26 czerwca 2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do dopłaty 10.550,00 złotych tytułem różnicy pomiędzy kosztorysem ubezpieczyciela a oceną techniczną wykonaną na zlecenie powoda oraz szczegółowo opisanych odsetek. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 29 czerwca 2015 r.

Okoliczności bezsporne nadto **dowód:** wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 13 – 14 akt.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko odmawiając dopłaty odszkodowania.

Dowód: decyzja ubezpieczyciela z dnia 3 lipca 2015 r. – k. 127 akt.

Koszt naprawy samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) obliczony na dzień powstania szkody, z wykorzystaniem części oryginalnych według cen rynkowych na lokalnym rynku zgodnie z technologią producenta, wynosi 42.383,76 zł brutto.

Wartość rynkowa w/w samochodu określona na dzień szkody wynosiła:

- a) w stanie jak przed szkodą 26.300,00 zł brutto,
- b) w stanie uszkodzonym 5.900,00 zł brutto.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego A. M. wraz z kalkulacjami naprawy – k. 167 – 176v akt.

M. T. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na skupowaniu wierzytelności przysługujących poszkodowanym w wypadkach drogowych w stosunku do sprawców oraz ich ubezpieczycieli

Okoliczność bezsporna.

Opisany stan faktyczny był w znacznej mierze bezsporny, ponieważ pozwany nie kwestionował tego, że doszło do kolizji, której sprawca był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa. Pozwany potwierdził również fakt przyjęcia zgłoszenia szkody, sposobu kwalifikacji szkody oraz późniejszego wypłacenia odszkodowania w kwocie 9.950,00 złotych. Niesporna była zarazem legitymacja procesowa czynna po stronie powoda, który nabył wierzytelność odszkodowawczą w oparciu o umowę cesji, jaką zawarł z właścicielem uszkodzonego pojazdu (art. 509 i nast. k.c.).

Pozostałe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których moc dowodowa i wiarygodność nie budziły wątpliwości. Ponadto, miarodajna dla rozstrzygnięcia była pisemna opinia biegłego sądowego A. M., której strony nie kwestionowały. W ocenie Sądu została ona wykonana przez biegłego w sposób fachowy, rzetelny oraz pełny i była niezbędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tym miejscu należało wskazać, iż Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. R., mając jednakże na uwadze, iż w/w świadek nie posiadał informacji istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zupełnie zrozumiałym jest, iż ze względu na upływ czasu oraz ilość dokonywanych transakcji, wyżej wymieniony nie pamiętał okoliczności związanych ze złożoną przez siebie ofertą kupna pozostałości przedmiotowego pojazdu.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. P. bowiem pełnomocnik pozwanego, wezwany do wskazania aktualnego adresu zamieszkania rzeczonoego świadka, pod rygorem pominięcia tego dowodu, nie odpowiedział na rzucone wezwanie.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporny był fakt zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 marca 2015 r. i charakter powstałej szkody. Sporna zaś w sprawie była wysokość odszkodowania za szkodę pojazdu ponad kwotę wypłaconą poszkodowanemu, wyrażająca się w przyjętych przez strony wartościach pojazdu przed i po szkodzie.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Omawianą kwestię reguluje art. 822 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zastosowanie w sprawie znajdują również przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 473).

W przepisie art. 34 ust. 1 tej ustawy wskazano, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dla określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, Sąd powinien odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprawca kolizji komunikacyjnej odpowiada bowiem wobec drugiego uczestnika ruchu na zasadzie winy, o ile obaj – jak w rozpoznawanym przypadku – poruszali się za pomocą pojazdów mechanicznych (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Podkreślenia wymaga, że pomiędzy stronami bezsporne było, że przedmiotowa szkoda miała charakter szkody całkowitej. Powyższe nie budziło również wątpliwości Sądu, zwłaszcza, iż z opinii biegłego wynikało, iż uzasadniony koszt naprawy kształtuje się na poziomie 42.383,76 zł brutto.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do określenia wysokości odszkodowania w związku z wystąpienia szkody całkowitej. Należało zwrócić uwagę, iż Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że ze szkodą całkowitą mamy do czynienia wówczas, gdy „odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna” (uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014,

nr 9, poz. 85, cyt. za: P. Księżak, Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzecznicy [w:] Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa, LEX nr 10172).

Podzielając w pełni zacytowane stanowisko orzecznictwa podkreślić należało, iż co do zasady w każdym przypadku, gdy porównanie wartości pojazdu oraz kosztów jego naprawy wskaże na nieopłacalność naprawy, granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi właśnie różnica wartości pojazdu nieuszkodzonego z jego wartością w stanie uszkodzonym.

Ustalenie opisanych okoliczności wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a zatem – zgodnie z art. 278 k.p.c. – dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Sporządzona opinia, jak już wspomniano, nie była kwestionowana przez strony, również Sąd nie znalazł podstaw by ją podważyć. Pozwalało to uznać ją za rzetelnie sporządzoną i miarodajną dla rozstrzygnięcia sporu.

Przywołany do niniejszej sprawy biegły dokonał prawidłowej identyfikacji uszkodzonego pojazdu oraz wycenił jego wartość w stanie nieuszkodzonym przy wykorzystaniu programu (...), biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w dniu powstania szkody. Ostatecznie, wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym biegły określił na kwotę 26.300 złotych brutto. Przedmiotowej wyceny obie strony w toku niniejszego postępowania nie zakwestionowały. Jednocześnie biegły dokonał ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, która została określona na kwotę 5.900 zł brutto.

Warto było w tym miejscu wskazać, iż w przypadku określenia wartości tzw. pozostałości czy wartości pojazdu przed szkodą, podobnie jak w sytuacji ustalania wartości kosztów naprawy pojazdu, niezbędnym jest każdorazowo uzyskanie wiadomości specjalnych. Tylko bowiem taką wycenę można uznać za obiektywną i uwzględniającą faktyczną i zgodną ze „sztuką” wartość. Zauważyć bowiem należało, iż przecież kwoty przyjmowane przez osoby uczestniczące w transakcjach sprzedaży pojazdu nie muszą odzwierciedlać faktycznej, rynkowej ceny danego auta. Nie sposób bowiem w takich wypadkach ustalić czy a jeżeli tak to w jakim zakresie, na przyjęte wartości wpływ miały czynniki subiektywne, które prowadziły do tego, iż ustalona cena odbiegła od tej, która była wartością rzeczywistą. Szczególnie widoczne jest to w takich sytuacjach, gdy rzeczona transakcja dokonywana jest pomiędzy osobami pozostającymi w określonych relacjach prywatnych czy zawodowych (por. wyrok SO w Bydgoszczy z 19.09.2018 r., sygn. akt VIII Ga 100/18). W tym kontekście całkowicie nieprzydatne było odwoływanie się przez pozwanego do zawartej przez poszkodowanego, przez zaistnienie szkody, umowy sprzedaży rzeczzonego pojazdu (k. 63v). Nie sposób bowiem ocenić czym strony kierowały się przy jej zawieraniu, w szczególności jaki czynniki miały wpływ na ukształtowanie ceny. Poza tym nie był znany stan rzeczzonego pojazdu w tymże dniu, zaś odległość czasowa pomiędzy datą umowy a szkodą nie pozwala na uznanie, iż z pewnością nie uległ on zmianie.

Podkreślić również należało, iż szkoda, zwłaszcza komunikacyjna, jest zjawiskiem obiektywnym, co do zasady niezależnym od działań podejmowanych przez podmioty uczestniczące w procesie jej likwidacji. Tym samym zadaniem Sądu, jako organu ustalającego jej wysokość, nie jest opieranie się na stanowiskach czy założenia stron rzeczzonego procesu, lecz dokonanie samodzielnej, autonomicznej i zgodnej z zasadami i powszechnie obowiązującymi przepisami ustalenie jej wysokości. Podobnie rolę biegłego sądowego jest samodzielna i niezależna ocena zakresu powstałych uszkodzeń, pozostających w związku ze zdarzeniem szkodowym i uzasadnionych kosztów naprawy oraz rzeczywistej wartości pojazdu w konkretnym momencie, nie zaś powielanie stanowiska stron, nawet jeśli było ono zgodne. Jest bowiem rzeczą bezsprzeczną to, iż w toku likwidacji szkody każda ze stron reprezentuje swoje własne interesy i dokonuje interpretacji zaistniałego stanu faktycznego w taki sposób, by wyprowadzić z niego, przy użyciu istniejących narzędzi, skutki i wnioski, które będą dla niej jak najbardziej korzystne. Tym samym wszelkie twierdzenia, założenia czy też kryteria przyjmowane przez strony, mogą mieć wyłącznie pomocniczy charakter, zaś ustalenie wysokości należącego odszkodowania (zarówno w przypadku szkody całkowitej jak i częściowej) winno odbywać się w oparciu o kryteria z art. 361 oraz 363 k.c.

Podsumowując, Sąd uznał, na podstawie opinii biegłego, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 5.900 zł. Przy ustaleniu, iż wartość samochodu przed szkodą opiewała na kwotę 26.300 zł, wysokość należnego odszkodowania

wynosiła 20.400 zł. Pozwany wypłacił dotychczas kwotę 9.950 zł, zatem tytułem dopłaty odszkodowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.450 zł wraz z odsetkami od dnia 6 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ten ostatni przepis przewiduje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd miał przy tym na uwadze, że w związku ze zmianą brzmienia art. 481 § 2 k.c., do dnia 31 grudnia 2015 r. powód miał prawo naliczać odsetki ustawowe, natomiast od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty będą to odsetki ustawowe za opóźnienie.

W toku postępowania powód nie zdołał wykazać, by zgłoszenie szkody faktycznie miało miejsce już w dniu 5 marca 2015 r. Potwierdzenie takowego zdarzenia, które najczęściej powstaje w tym samym dniu, pochodzi zaś z dnia następnego (6.03.2015 r.) Z tego względu, uwzględniając powyższe rozważania, dopiero od dnia 6 kwietnia 2015 r. pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu z wypłatą pozostałej części odszkodowania.

Z tego względu, uwzględniając wskazane wyżej przepisy, Sąd zasądził od kwoty 10.450,00 zł odsetki ustawowe od dnia 6 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo, gdyż okazało się niewykazane co do wysokości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. zgodnie z którym, Sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania albo gdy określenie należnej sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Przez porównanie wartości przedmiotu sporu do wysokości ostatecznie zasądzzonego świadczenia, Sąd doszedł do przekonania, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 99%. Tym samym uzasadnionym było przyjęcie, iż uległ jedynie co do nieznaczej części i tym samym należało uznać go za wygrywającego sprawę w całości. Na poniesione przez niego koszty złożyła się natomiast: opłata sądowa od pozwu w kwocie 528,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17,00 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 500,00 złotych, a nadto koszty zastępstwa procesowego, które wedle stawki minimalnej opiewały na kwotę 3.600,00 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. ze zm.). Łącznie dało to koszty w wysokości 4.645,00 zł, którą to kwotę Sąd w punkcie III sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto na podstawie na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016, poz. 623 – tekst jedn. ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. drugiej k.p.c. Sąd zasądził od przegrywającego sprawę pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 147,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się koszty niepokrytego z uiszczonej zaliczki wynagrodzenia biegłego sądowego.

Asesor sądowy Przemysław Kociński